

[STANISŁAW NAREWSKI](#)

Portrety niepospolitych medyków - STANISŁAW NAREWSKI

Z takiej patriotycznej rodziny, której przodkowie walczyli z carskim zaborcą, pochodzi zapomniany dziś zupełnie tomaszowski medyk i społecznik Stanisław Kostka Maciej Narewski. Jego pradziad Kazimierz, o którym w rodzinie mówiono z nabożnością i ściszym głosem, brał udział w powstaniu kościuszkowskim, a potem, za „grzechy młodości” – jak niektórzy mawiali o udziale w insurekcji – musiał emigrować do Anglii. Z kolei ojciec Ignacy, gdy wybuchło powstanie 1963 r., walczył pod Ułowem i w słynnej bitwie pod Cyrusową Wolą, gdy niewiele brakowało, by kilkuset powstańców odniosło wielkie zwycięstwo nad Rosjanami. W odpowiednim momencie puszczona przez wroga wieść o zbliżających się posiłkach spowodowała, że Polacy zdecydowali się na opuszczenie pola bitwy. Dla Ignacego nie był to zapewne powód do dumy.

Ta patriotyczna tradycja żywa jest w wychowaniu w rodzinie przyszłego doktora. Przychodzi on na świat 27 lutego 1865 r. w Warszawie w rodzinie wspomnianego Ignacego i Michaliny z Rostafińskich. Jest zdolnym uczniem, z odznaczeniem kończy więc gimnazjum w Warszawie, a potem studia medyczne na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Mając zaledwie dwadzieścia dwa lata, otrzymuje dyplom ukończenia studiów.

Na ostatnią dekadę XIX stulecia przypada założenie rodziny i przyjście na świat trzech córek i syna: Heleny (1889), Jerzego (1898), Ireny (1899) i Agaty (1902). Syn Doktora, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, żołnierz szwadronu karabinów maszynowych w 7 Pułku Ułanów ginie podczas wojny polsko-bolszewickiej 5 marca 1919 r.

W latach 1887–1889 S. Narewski praktykuje w podtomaszowskim Ujeździe, następnie – jak to zwykle bywa w przypadku ówczesnych młodych medyków – wyjeżdża na dalsze studia do Wiednia, Monachium, Berlina i Pragi. Takie praktyki są doskonałą okazją do poznania wielu środowisk medycznych i nowinek z zakresu leczenia ówczesnej Europy, jednocześnie sprzyjają nauce języków obcych. Narewski słucha wykładów uniwersyteckich, jednocześnie korzysta z wiedzy prof. Karola Herzfelda. Szczególnie interesują go problemy wodolecznictwa. W tym czasie jest też hospitantem w szpitalu Marii Teresy.

W Worischofen spotyka właściciela dóbr tomaszowskich Juliusza Karola Ostrowskiego, a ten proponuje Narewskiemu założenie podobnego zakładu w Gustku pod Tomaszowem

Mazowieckim, sprawia też, że po namowie doktora Serafina Rodego, Narewski osiedla się w Tomaszowie. Rode zresztą wywiera olbrzymi wpływ na życie zawodowe młodego medyka, szczególnie na jego stosunek do pacjentów. To dzięki starszemu koledze, Narewski swój zawód traktuje jako misję i pomaga biedocie, nie tylko lecząc ją bezpłatnie, ale i przekazując pieniądze najbardziej potrzebującym. Jeszcze w okresie zaborów, podobnie jak jego przodkowie, angażuje się w działalność konspiracyjną. Podczas pierwszej wojny światowej kieruje Komitetem Pomocy Biednym, pomagając przetrwać robotnikom pozbawionym pracy i środków do życia. Przez dwa lata własnym kosztem utrzymuje Przytułek dla Sierot, by po powstaniu Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności przekazać mu wspomniany przytułek wraz z majątkiem. W latach 1916–1922 Doktor prezesuje Radzie Opiekuńczej, która zajmuje się opieką nad tomaszowską biedotą, m.in. organizując ochronki, zapewniając darmowe leczenie, dostarczając zeszyty i książki dla dzieci. Jest to szeroko rozwinięta akcja, podczas której wydaje się dziennie nawet ok. 3 tysięcy bezpłatnych obiadów, funkcjonuje 7 ochronek, z których korzysta ok. 1 tysiąca dzieci.

Jakby mało było tej działalności społecznej, Doktor bierze na swoje barki także inne obowiązki. Od 1919 r. aż do śmierci prezesuje miejscowej Straży Ogniowej, której działalność – jak na bardzo trudne lata dla mieszkańców przystało – nie ogranicza swej działalności do walki z „czerwonym kurem”. Narewski znajduje jeszcze czas na przewodniczenie przez trzy lata Dozorowi Szkolnemu w Tomaszowie Mazowieckim, uczestniczy w powołaniu do życia Gimnazjum Realnego. Leży mu też na sercu ożywienie życia kulturalnego i społecznego w mieście, czemu służy szeroka akcja odczytowa. Sam propaguje naukę, historię i medycynę, interesuje się też malarstwem, zbierając obrazy polskich i zagranicznych artystów.

Jednocześnie z pola widzenia nie traci spraw narodowych i patriotyzmu. Jest wśród inicjatorów obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki i wystawienia temu bohaterowi narodowemu wspaniałego pomnika, który do dziś zdobi centrum miasta. Inicjuje również budowę Pomnika Poległych Żołnierzy Tomaszowa. Z jego inicjatywy powstaje popiersie wspomnianego już wcześniej nauczyciela, doktora Jana Serafina Rodego.

W latach 1917–1919 prezesuje Radzie Miejskiej. Gdy przychodzi zdać kolejny życiowy egzamin podczas wojny 1920 r., jest prezesem Komitetu Obrony Państwa, mimo osobistego bolesnego doświadczenia związanego ze śmiercią syna na wojnie.

To wszystko powoduje, że doktor cieszy się w mieście olbrzymim szacunkiem mieszkańców Tomaszowa, którzy czterdziestolecie jego pracy zawodowej czczą w 1927 r. wyjątkowo okazale. Wyrazem olbrzymiego szacunku dla medyka jest wysunięcie jego

kandydatury na pełnienie funkcji lekarza w rezydencji prezydenta RP w Spale (1931).
Odznaczenia? Nie były dla niego najważniejsze. W 1930 r. uhonorowany zostaje Złotym Krzyżem Zasługi, dwa lata później otrzymuje Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (pośmiertnie).

Umiera 6 stycznia 1932 r. w Tomaszowie Mazowieckim i tam zostaje pochowany. Trzy lata temu jeden ze stu Dębów Pamięci poświęcony został Doktorowi.

Ryszard Poradowski

Panaceum 10/2021